

CZESŁAWA CHOJNACKA
ur. 1925; Natalin, k. Chełma



Tytuł fragmentu relacji	Partyzanci
Zakres terytorialny i czasowy	Natalin; II wojna światowa
Słowa kluczowe	Natalin, partyzanci

Partyzanci

A ile tych partyzantów u nas było, Boże, rano wyjdę, i grabiami ściągam siano, i za grabiami ciągnie się karabin. Albo przyjdą w nocy ci partyzanci, ojca nie było, i: „Niech pani zaprzęga konia - mówi - Powiesz rannego partyzanta.” A mama mówi: „To ja pojedę”. „Nie, nie, ona sama pojedzie”, „Niech się pani nie boi, nie zginie”. Mama zawsze się bała, mówi: „Gdzież ona sama będzie jechać”. „Da se radę”. I trzeba było konia zaprzęgać i oni tego partyzanta ze słomy od nas wyciągali, z tego siana, kładli na wóz i się ich wiozło w nocy, ale gdzie ja woziłam, było tak ciemno, człowiek nie pamięta, nieraz deszcz padał, bo to było jesienną porą i takimi polnymi drogami, krzakami się wiozło tego partyzanta, zawiozło się gdzieś do wsi, prędko się podjechało, oni go zdjęli i już możesz jechać. Którędy jechać? Nieraz całą noc błądziłam, nie mogłam wyjechać, bo to człowiek nie wiedział gdzie, bo nie znał te tereny, gdzie się je tam zawieźli. Gdzie ja ich woziłam? To nie wiem gdzie ja ich woziłam.

Data i miejsce nagrania	2007-11-19, Chełm
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Transkrypcja	Tomasz Czajkowski
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"